

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, czwartek 31 sierpnia 1961 r.

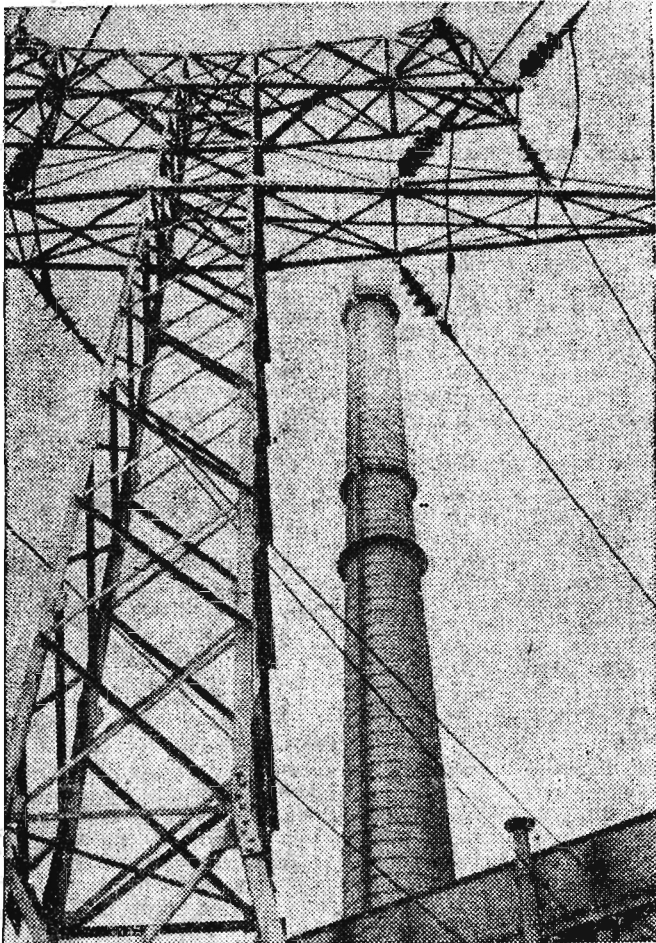
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 206 (3800)

Wyd. A

Nakład 61.984

W Dniu Energetyka



Fragment elektrowni „Czechnica” k/Wrocławia.

CAF — fot. Wołoszczuk

Szczególny urodzaj na grzyby w ostatnich dniach sierpnia

Dotychczas obfitość grzybów, zwłaszcza borowików, występowała raczej w województwach północnych i zachodnich. Na Rzeszowszczyźnie o grzyby było raczej trudno, toteż ich ceny na bazarach i targowiskach kształtowały się wysoko i nie każdy mógł sobie pozwolić na smażone kurki czy tradycyjny barszcz z porcją smakowitych borowików. Mówiło się że grzybów już w tym roku nie będzie. Tymczasem wbrew zapowiedziom pesymistów właśnie teraz w ostatnich dniach sierpnia wystąpił szczególny urodzaj borowików, kurek, kozaków i rydzów.

U nas najobficiej pojawiły się grzyby w południowych

powiatach woj. rzeszowskiego oraz w powiecie rzeszowskim, w tym w lasach w okolicach Głogowa, Przewrotnego, Tyoczyna i Bud Głogowskich. (osa)

Spotkania z młodzieżą

W ramach współpracy kulturalnej województw wschodnich z zachodnimi, od kilku dni przebywa u nas Olgierd Witt — literat z Zielonej Góry. O. Witt weźmie udział w kilku spotkaniach autorskich z młodzieżą naszego województwa. Pierwsze spotkania odbyły się już w Stalowej Woli. (w)

Rodzice na lekcje dzieci do... przechowalni

LÓDŹ
Za kilka dni otworzy w Łodzi podwoje jedyna w swoim rodzaju szkoła. Będzie nią niedzielną szkoła podstawowa dla dorosłych. Uczniowie uczyć się będą wraz ze swymi pociechami. Tu oddadzą dzieci do swego rodzaju „przechowalni”, a sami

udadzą się na lekcje. W czasie ich trwania dziećmi opiekować się będą zaangażowane przez kierownictwo szkoły wykwalifikowane wychowawczynie, prowadzące z maluchami gry i zabawy.

Nowa szkoła jest dobrodziejstwem dla rodziców, którzy do tej pory nie mieli przy kim pozostawić dzieci, a tym samym nie mogli uzupełnić swego wykształcenia.

„Dom akademicki” w wagonie sypialnym

SZTOKHOLM
W szwedzkim mieście uniwersyteckim Lund Ostro odczuwa się brak mieszkań dla studentów. Aby rozwiązać trudną sytuację, władze uniwersyteckie zaproponowały dyrekcji szwedzkich kolei państwowych, by oddała do użytku studentów wycofane z ruchu stare wagony sypialne. Dyrektor generalny kolei wyraził zgodę. Kilkadziesiąt starych wagonów ustawionych zostanie na bocznicach kolejowej i każdy student otrzyma do swej dyspozycji osobny przedział.

Oświadczenie rządu radzieckiego

MOSKWA

Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego, w którym czytamy:

Narody są obecnie świadkami wzmagającej się wciąż agresywności polityki bloku militarnego NATO. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy zwiększają wciąż obroty koła rozpędzonej swej machiny wojennej, potęgując do niebywałych rozmiarów wyścig zbrojeń, zwiększając stan liczebny armii i doprowadzając do maksimum napięcie w sytuacji międzynarodowej. Doszło do tego, że czołowi politycy Stanów Zjednoczonych i sprzymierzonych z nimi krajów grożą, że chwycą za broń i rozpętają wojnę w odpowiedzi na zawarcie traktatu pokojowego z Niemiec-ką Republiką Demokratyczną.

W obliczu tych faktów, któ-

re nie mogą nie wzmagać czujności, rząd radziecki uważa za swój obowiązek podjęcie wszystkich niezbędnych środków, ażeby Związek Radziecki był w pełni gotów do unieszkodliwienia każdego agresora, gdyby ten spróbował dokonać napaści. Zbyt żywa jest w pamięci ludzi tragedia pierwszych miesięcy Wielkiej Wojny Narodowej, gdy Hitler zaatakował ZSRR, zapewniwszy sobie przewagę w technice bojowej — aby można było pozwolić na to obecnie. Oto dlaczego rząd radziecki podjął już szereg doniosłych kroków w dziedzinie umocnienia bezpieczeństwa ZSRR. Z tej samej przyczyny, po głębokim i wszechstronnym rozważeniu sprawy,

rząd radziecki postanowił do końca doświadczaćnych wzbuchów broni jądrowej.

Całkowicie świadom doniosłości tego poważnego kroku i związanej z nim odpowiedzialności rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne wyjaśnienie narodowi radzieckiemu i całej ludzkości sensu i znaczenia powyższej decyzji, której jedynym celem jest uczynienie wszystkiego w celu zapobieżenia katastrofie, jaka stałaby się trzecią wojną światową dla setek milionów mieszkańców naszej planety.

Ci, którzy przygotowują nową wojnę światową szerzą obecnie złudzenia, że nowa wojna — gdyby została rozpętana — mogłaby rzekomo odbyć się bez użycia broni termojądrowej. Jest to jednak oszukiwanie narodów. Doświadczenie historii uczy, że pożogi wojennej nigdy nie udawało się utrzymać w wyznaczonych z góry granicach. Wojny mają swe okrutne i nieubłagane prawa. Agresor rozpętując wojnę po to, by rzucić swą ofiarę na kolana, by narzucić jej swą wolę. Ale również agresor rozumie, że w wypadku przegranej — spotka go samego los, jaki przygotowywał swej ofierze. Dlatego też każde państwo biorące udział w wojnie niezależnie od tego, czy dokonuje napaści, czy się broni, nie cofnie się przed niczym, aby odnieść zwycięstwo i nie uznać się za pokonane zanim zastępuje i wykorzysta wszystkie środki prowadzenia wojny, jakimi dysponuje. W tych warunkach każdy konflikt zbrojny — choćby początkowo nawet nieznaczny — jeśli okaże się weń uwikłane mocarstwa nuklearne, przekształci się nieuchronnie w powszechną wojnę rakietowo-jądrową.

Ludziom radzieckim, którzy jeszcze niedawno byli świadkami wojny we własnym domu i którzy zapłacili za przywrócenie pokoju nie dającymi się z niczym porównać stratami — są szczególnie bliskie i zrozumiałe dążenia narodów do położenia kresu wyścigowi zbrojeń i do uwolnienia się raz na zawsze od niszczycielskich wojen. Wszystko jednak co ludzie przeżyli w dotychczas-

wych wojnach błędnie wobec potworności, jakie mogą runąć na nich wskutek wybuchu kilku zaledwie bomb termojądrowych.

Państwo radzieckie pierwsze rzuciło apel o powszechne i całkowite rozbrojenie, o zaprzestanie doświadczeń z bronią atomową. Wyszukiwało ono nie raz w Organizacji Narodów Zjednoczonych konkretne propozycje mogące zapewnić osiągnięcie tego celu.

Nie będzie przesadą twierdzenie, że już dziś ludzkość mogłaby żyć w pokoju bez broni i bez armii, gdyby tylko rządy USA, Anglii, Francji i niektórych innych państw — członków zachodnich bloków militarnych przejawiały analogiczne dążenie w tym kierunku.

Przeciwnicy rozbrojenia wciąż udają, jakoby przeszkoda w osiągnięciu porozumienia rozbrojenieowego była różnica w podejściu ZSRR i

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA

Agencja TASS donosi: KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR polecił ministrowi obrony, aby zarządził tymczasowe, do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, odroczenie zwolnień do rezerwy niezbędnego kontyngentu żołnierzy, marynarzy i podoficerów, dla których termin służby upływa w 1961 r.

Związek Radziecki — stwierdza się w opublikowanej uchwałie — nie może nie zdecydować się na ten wymuszony krok, skoro państwa — członkowie NATO wszelkimi sposobami zaostrażają atmosferę międzynarodową, występują z bezpośrednimi pogroźkami pod adresem ZSRR i innych państw socjalistycznych, wzmagają wyścig zbrojeń, podsycają historię wojenną.

KC KPZR i rząd radziecki wyrażają nadzieję, że w kołach rządzących USA, W. Brytanii, Francji i innych państw zachodnich weźmie górę zdrowy rozsądek i że państwa zachodnie nie będą działały wbrew woli narodów, w których żywotnym interesie leży utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Przypominając, że polityka ZSRR jest polityką pokoju, KC KPZR i Rada Ministrów oświadcza: Związek Radziecki, jak również wszystkie kraje wspólnoty socjalistycznej nie mają takich kwestii w stosunkach z innymi państwami, które chcielibyśmy rozstrzygnąć siłą oręża.

KC KPZR i Rada Ministrów podkreślają, że kwestia pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami powinna być rozstrzygnięta we

wzajemnym porozumieniu z uwzględnieniem słuszych interesów wszystkich stron. Nie chcemy nikomu dyktować naszych warunków głosi uchwała. Jednakże rząd mocarstw zachodnich zamiast rozpatrywać propozycje radzieckie w sposób rzeczowy, odpowiadają pogroźkami i wzmaganiem przygotowań militarnych.

KC KPZR i Rada Ministrów podkreślają, że Związek Radziecki, aktywnie i konsekwentnie prowadzący politykę pokoju i pokojowego współistnienia, nie da się sprowadzić z tej drogi żadnymi pogroźkami i próbami zastraszenia. Jednocześnie w uchwale stwierdza się, że mocarstwa zachodnie usiłują przekształcić kwestię niemieckiego traktatu pokojowego i Berlina zachodniego w obiekt próby sił.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jeszcze o tragedii w Alpach

PARYŻ
Przez całą noc z wtorku na środę w taw. Białe Doliny w masywie Mont Blanc trwały prace ratunkowe mające na celu wydobyć pasażerów uwieczonych w wagonikach kolejki linowej na wysokości ponad 3.500 metrów.

Jak wiadomo, we wtorek w godzinach południowych, francuski wojskowy samolot odrzutowy typu „F-84” zaczęł i serwał kabel kolejki linowej na wysokości ponad 3.800 metrów między tzw. Iglicą Południową a szczytem Helbronner. Wskutek zerwania liny, jeden wagonik kolejki linowej roztrzaskał się o skały, a kilka innych spadło na lodowiec.

Według ostatnich oficjalnych danych, tragiczna katastrofa pociągnęła za sobą śmierć 1 osób — 4 Niemców i 2 Włochów. W wagonikach kolejki linowej spędziło wczorajsza, dramatyczną noc około 25 turystów. Ich położenie jest tragiczne, bowiem w większości ubrani są w lekkie, letnie stroje, podczas gdy w nocy temperatura w Białej Dolinie spadła poniżej zera. Na szczęście nie było wiatru.

Działalność ekip ratunkowych jest niezwykle utrudniona. Również użycie helikopterów nie polepszyło sytuacji turystów. Z powodu śmigtłowców nie można było bowiem zaopatrzyć ich ani w żywność, ani w ciepłą odzież. Wkrótce po zapadnięciu ciemności Białą Dolinę oświetlono reflektorami, w świetle których kontynuowano prace ratunkowe. Jednocześnie za pomocą głośników dodawano otuchy zaalarmowanym nad przepaścią turystom.

Część z nich zdążyła już uwolnić z wagoników. Oświadczył on, iż podczas pobytu w wagonikach

owiali się gazetami ratując się w ten sposób przed dotkliwym zimnem.

Ściąganie wagoników odbywa się bardzo powoli — zaledwie z szybkością około 250 metrów na godzinę. Z jednej strony są one ścigane w kierunku Courmayeur po stronie włoskiej, a z drugiej strony w kierunku Chamonix po stronie francuskiej. W pracach ratunkowych próca około 100-osobowej ekipy francuskiej, uczestniczą również Włosi. Przystępuje się, że akcje ratunkową uda się pomyślnie zakończyć.

Kolejka linowa łącząca Iglicę Południową z Helbronner była dumą techniki francuskiej. Łączy ona stacje w Chamonix i Courmayeur przebiegając przez 5 km na wysokości 3.500—3.800 metrów.

Warto przypomnieć, że prawie dokładnie 2 lata temu w Santos na wybrzeżu brazylijskim wydarzyła się analogiczna katastrofa kolejki linowej. Liczba ofiar była jednak znacznie wyższa wyniosła bowiem 31 osób.

Wawelski rekord

KRAKÓW
Prawdziwe rekordy bije w tym roku frekwencja zwiedzających zamek wawelski. Jak wynika z obliczeń, w biejącym miesiącu odwiedził komnaty zamku królewskiego milionowy już w tym roku turysta.

Warto odnotować, że wciąż całego ubiegłego roku za-

Nowa powieść Ericha M. Remarque'a pt. „Życie na kredyt” którą zaczniemy drukować za dwa dni — posiada podtytuł „HISTORIA PEWNEJ MIŁOŚCI” Tłumaczył ją dla „Nowin” Eugeniusz Wołynczyk.

Oryginalny protest francuskiego inwalidy

PARYŻ
Stuprocentowy inwalida francuski Andre Philippe z Wargines le Petit w północnej Francji, nie mogąc wyżyć kilkuosobowej rodziny z misznej renty, której wysokość nie sięga nawet 300 nowych franków miesięcznie, zorganizował oryginalną i chyba dotąd nie notowaną formę indywidualnej akcji protestacyjnej.

Zamknął się mianowicie wraz z żoną i dziećmi w dzwonnicy miejscowego kościoła i rozkochał największy z dzwonów. Zadane pertraktacje, prowadzone przez księdza i zandarnierze nie doprowadziły do kapitulacji Philippe'a. Spędził on w dzwonnicy 72 godziny bijąc w dzwon okrągłą dobę z małymi przerwami na odpocznik i przemówienia do tłumu, który zgromadził się w pobliżu kościoła, zmuszony bezustannie do słuchania dzwonu. Dopiero sam ostępcanie wyzerpany opuścił kościół.

Grozi mu kara za okupowanie budynku publicznego i zakłócenie spokoju.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Prawie cały kontynent europejski znajduje się pod wpływem wyżu barycznego, którego centrum zalega nad Polską północną. Od zachodu Europa przechodzi pod wpływ zatoki związanej z niżem islandzkim. Drugi niż zalega północną część Rosji.

Prognoza: Pogodnie z niewielkim rozwojem chmur w ciągu dnia. W godzinach rannych lokalne zamglenia. Temperatura najwyższa dnem 22—27 st., najniższa nocą 8—12 st. C. Wiatry na ogół słabe, zmienne.

CIEKAWOSTKA

GRZECZNY TURYSTA...

Pewien francuski turysta w Duisburgu, po wypiciu nadmiernej ilości tamtejszego piwa nie czuł się na siłach aby samodzielnie dojechać swym samochodem do hotelu. Telefonicznie zwrócił się o pomoc do policji, która wysłała usznię umun-

durowanego kierowcę i ten odprowadził samochód wraz z turystą do miejsca przeznaczenia.

Jakie było zdumienie policjantów gdy wkrótce po tym, tenże turysta zjawił się osobście na posterunku z butelką koniaku w ręce. „Ta butelka należy się wam za wyjątkową kurtuazję” — oświadczył.

Tym razem policjanci nie okazali się jednak kurtuazyjni. Zamknęli dokument do „ula” i wlepili mu wysokie grzywnę. Przyjechał on bowiem na posterunek samochodu, który prowadził w stanie nietrzeźwym.

Oświadczenie rządu radzieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

państw zachodnich do sprawy kontroli.

Aby nie dopuścić do zaprzepaszczenia istoty sprawy — samego rozbrojenia, rząd radziecki oświadczył wręcz, że gotów jest z góry przyjąć wszelkie propozycje mocarstw zachodnich w sprawie kontroli międzynarodowej. Od mocarstw zachodnich oczekiwano przy tym tylko jednego — przyłączenia się do naszych propozycji w sprawie powszechnego rozbrojenia oraz przedstawienia własnych propozycji w sprawie powszechnej kontroli.

Ale, dziwna rzecz, ci którzy dotychczas przejawiali tyle troski o kontrolę międzynarodową, zaczęli zachowywać się doświadczenie tak, jakby im odjęto mowę, gdy tylko otrzymali niczym nieograniczoną możliwość sformułowania i wcielenia w życie swych koncepcji systemu kontroli międzynarodowej.

Jak wytłumaczyć to, że mocarstwa zachodnie nie wysunęły dotychczas w tej sprawie żadnych konkretnych propozycji? Chyba tylko oboawa, iż Związek Radziecki przyjmie ich propozycje w sprawie kontroli.

Najważniejszą rzeczą w chwili obecnej jest rozbrojenie, powszechne i całkowite; porozumienie się w sprawie takiego rozbrojenia wyczerpałoby również kwestię prób jądrowych. Albowiem kiedy przerwany zostanie wysiłek zbrojeń i kiedy zniszczyć się zapasy broni, znikną wszystkie pobudki do jej doskonalenia, a co za tym idzie, do dokonywania eksperymentalnych wybuchów nuklearnych. I odwrotnie, samo porozumienie o przerwaniu prób z bronią jądrową nie może położyć kresu wysiłkowi zbrojeń. Państwa, które już rozporządzają bronią atomową, nieuchronnie kusić będzie myśl, aby obejść to porozumienie, aby szukać wciąż nowych dróg i furtek dla doskonalenia broni, nie mówiąc już o tym, że doświadczenia przeprowadzone przez trzy, cztery mocarstwa zupełnie wystarczają do tego, by w sposób nieograniczony powiększać zapasy niesłychanie niebezpiecznej broni termojądrowej istniejących typów.

Z kolei państwa, które nie posiadają jeszcze broni termojądrowej będą starały się ją skonstruować, nie bacząc na istnienie porozumienia za kazującego doświadczeń atomowych.

Był czas, gdy istniał na świecie monopol na broń atomową i Stany Zjednoczone dążyły do utrzymania tego monopolu. Korzystając z tego, że w ich rękach znajdowała się broń, której wówczas nie posiadało żadne państwo, Stany Zjednoczone dokonywały prób z bombami atomowymi, kiedy chciały i gdzie chciały, nie licząc się zupełnie z tym, co myślały i mówiły o tym narody. USA nie cofnęły się nawet przed wypróbowaniem tej straszliwej broni na żywych ludziach — dzieciach, kobietach i starcach, zrzuciwszy bomby atomowe na miasta japońskie Hiroszimę i Nagasaki, na ziemię pokonanego już faktycznie wroga. Ci, którzy wytyczali wówczas politykę Stanów Zjednoczonych usiłowali potrzęsając bombą atomową dyktować swoją wolę nieomalże całemu światu i szantażować kraje socjalistyczne. Powstawała niezwykle niebezpieczna sytuacja. Naród radziecki zmuszony był zmobilizować wszystkie swoje siły materialne i duchowe, aby przełamać groźny dla świata monopol atomowy USA i w niezwykle krótkim czasie stworzyć własną broń jądrową. Wkrótce kraj mocarstw atomowych jeszcze bardziej się rozszerzył. Przystąpiła doń również Anglia.

Narody w porę zrozumieli, jakie niebezpieczeństwo stwarza przystępowanie do wysiłku zbrojeń coraz to nowych krajów i gorąco ustosunkowały się do postulatu zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

W tym celu zaprzestali on doświadczeń jądrowych w trybie jednostronnym, mimo że taki akt z jego strony związany był z pewnym ryzykiem, ponieważ USA i Anglia dokonały do tego czasu większej liczby wybuchów jądrowych niż Związek Radziecki. Właśnie dzięki inicjatywie i wysiłkom Związku Radzieckiego rozpoczęły się rokowania między trzema mocarstwami atomowymi w Genewie, w toku których rząd radziecki cierpliwie szukał decyzji, które byłyby do przyjęcia przez wszystkie strony, niejednokrotnie czyniąc ważne kroki uwzględniające życzenia USA i Anglii.

Rządy mocarstw zachodnich uparcie wysuwały i w dalszym ciągu wysuwają postulaty, aby układ w sprawie zaprzestania doświadczeń jądrowych nie zawierał zakazu przeprowadzania podziemnych wybuchów jądrowych.

A przecież dla każdego orientującego się człowieka jasne jest, że dokonywanie takich eksplozji, nawet jeśli się twierdzi, że są one dokonywane w celach pokojowych — nie jest niczym innym — jak ukrytą formą udoskonalania posiadanej broni jądrowej lub wyracowywania nowych typów tej broni.

Rząd radziecki proponował, by zawarto porozumienie przewidujące, że w międzynarodowym organie kontrolnym będą w równej mierze

reprezentowane i będą dysponowały równymi możliwościami kontroli państwa socjalistyczne, państwa kapitalistyczne, należące do bloków wojskowych i kraje neutralne. W przeciwnieństwie do tego, mocarstwa zachodnie wysuwały propozycje, których realizacja postawiłaby ich w porównaniu ze Związkiem Radzieckim w sytuacji uprzywilejowanej, w takiej sytuacji, która umożliwiłaby tym mocarstwom niepodzielne komenderowanie organem kontrolnym oraz pokrycie obszaru Związku Radzieckiego całą siecią ośrodków szpiegowskich pod postacią posterunków i grup kontrolnych.

Cały przebieg rokowań w Genewie dowodzi, że mocarstwa zachodnie dążą do tego, by zlegalizować de facto te rodzaje doświadczeń nuklearnych, w których dokonywaniu są zainteresowane i aby stworzyć taki międzynarodowy organ kontrolny, który byłby potężnym narzędziem w ich ręku i stanowił w istocie rzeczy przybudówkę sztabów generalnych mocarstw zachodnich. Obydne oświadczenia przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Anglii o zaprzestaniu doświadczeń i o kontroli międzynarodowej okazały się po prostu kamuflażem.

Aby wyprowadzić rokowania z impasu, rząd radziecki zaproponował, by rozwiązanie problemu zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną zostało połączone z problemem powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Jak ustosunkowały się mocarstwa zachodnie do nowej próby Związku Radzieckiego, mającej na celu ułatwienie osiągnięcia wzajemnego zrozumienia? Zamiast rzetelnego rozpatrzenia propozycji radzieckich, rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii wołały zająć się wypaczeniem ich treści i insynuacjami na temat za mierezeń Związku Radzieckiego.

Jednocześnie odpowiedzialni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zaczęli czynić niedwuznaczne aluzje, że w najbliższej przyszłości USA wznowią doświadczenia z bronią nuklearną.

Rząd radziecki uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę narodom świata szczególnie na to, że obecnie w Stanach Zjednoczonych noszą się z projektami stworzenia bomby neutralnej — bomby, która zabijałaby wszystko co żywe, ale nie niszczyłaby przy tym dóbr materialnych. Tylko agresorzy marzący o rozboju, o zajęciu cudzych ziem i o cudzych do brach mogą mobilizować wysiłki uczonych do stworzenia takiej broni. Zabijając ludzi chcą oni skorzystać z owoców pracy uśmierconych przez siebie ofiar, z bogactw przez te ofiary stworzonych. Jest to moralność dość potworów.

Nie jest tajemnicą, że Stany Zjednoczone są w przedzie dnia przeprowadzenia podziemnych eksplozji jądrowych i tylko szukają pierwszego lepszego pretekstu, by je rozpocząć. Któż jednak nie rozumie, że skoro rząd USA ma zamiar wznowić próby z bronią jądrową, to wznowienie ich jest tylko kwestią czasu.

Rząd radziecki nie może też pozostać obojętny wobec faktu, że sojusznik USA w NATO — Francja, już od dłuższego czasu prowadzi próby jądrowe. Podczas gdy Związek Radziecki powstrzymywał się od prób jądrowych, walcząc za stołem rokowań o porozumienie z USA i Anglią w sprawie powszechnego przerwania takich doświadczeń, Francja raz po raz dokonywała wybuchów jądrowych. Francja robi to nadal, wbrew apelowi ONZ o powstrzymanie się od takich prób wystosowanemu do wszystkich państw, wbrew protestom sze-

rocznych kół opinii publicznej wszystkich państw świata, wbrew ostrzeżeniu Związku Radzieckiego, że będzie zmuszony wznowić próby, jeśli Francja nie zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową.

Nasuwa się uzasadnione pytanie: gdzie znajdowały się rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii, gdy Francja dokonywała eksplozji jądrowych na kontynencie afrykańskim, rzucając wyzwanie Organizacji Narodów Zjednoczonych i narodom całego świata? Zamiast wywierania wpływu na swego partnera z bloku wojskowego, zamiast powstrzymania go od dokonywania wybuchów nuklearnych, rządy te zachęcały w istocie rzeczy rząd francuski.

Świadczy o tym dostatecznie chociażby to, że Stany Zjednoczone i Anglia odmówiły poparcia rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ wywołanej państwa, by nie dokonywały doświadczeń jądrowych.

W Związku Radzieckim znane są dobrze szkodliwe dla żywych organizmów następstwa doświadczeń z bronią termonuklearną i dlatego stosuje się wszelkie środki, aby sprowdzić te następstwa do minimum. Tak jest, wszelkie doświadczenia z bronią jądrową wywołują trwogę wśród ludzi, są dla nich niezmiernie bolesne. Jeśli rząd radziecki mimo wszystko powziął decyzję dokonywania doświadczeń nuklearnych — to decyzja ta nie przyszła mu łatwo. Rząd radziecki zmuszony był to uczynić z zalem i ubolewaniem, i tylko po najbardziej skrupulatnym i wszechstronnym zbadaniu sprawy. Rząd radziecki był zmuszony zdecydować się na ten krok, z którego znaczenia zdaje sobie w pełni sprawę — pod presją sytuacji międzynarodowej, jaką stwarzają kraje imperialistyczne.

Naród radziecki i jego rząd muszą się liczyć z tym, że gorączka przygotowań do wojny opanowała znowu Niemcy zachodnie i dzisiejszych sojuszników militarystów niemieckich.

Nie tylko rząd Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, lecz także rządy szeregu krajów europejskich, których narody niemało ucierpiały wskutek najazdu hitlerowskiego, dopomagają dziś własnymi rękami odwetowcom zachodniomniemieckim w przygotowywaniu się do nowych awantur wojennych. Swą część odpowiedzialności za politykę uzbrajania Niemiec zachodnich, ponoszą również rządy mniejszych państw NATO — Belgii, Danii, Holandii, Norwegii, Grecji i innych uczestników tego bloku militarnego. Nie uda im się schować za plecami swych starszych partnerów w bloku NATO i będą musiały same odpowiadać za wszystkie poważne konsekwencje tej krótkowzrocznej i niebezpiecznej polityki.

Adenauer i stojące za nim siły dążą do przekształcenia Niemiec zachodnich w uzbrojone po zęby państwo militarystyczne. Głównym celem polityki zagranicznej tego państwa jest odwet i rewizja granic ustalonych w Europie w wyniku drugiej wojny światowej. Rząd NRF stara się teraz nadrobić czas stracony w ciągu pierwszych lat po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich, gdy Stany Zjednoczone, Anglia i Francja nie zerwały jeszcze całkowicie z porozumieniami sojuszniczymi, przewidującymi demilitaryzację Niemiec.

Niestety, zbyt wiele rzeczy świadczy o tym, że ta część narodu niemieckiego, która znajduje się w Niemczech zachodnich, znowu poddaje się narkotykowi odwetu i pozwala nowym fűhrerom sprowdzić się na ścieżkę wojenną.

Jak inaczej wytłumaczyć to, że w każdym wyborach do Bundestagu ludność NRF pokornie oddaje głosy na kanclerza Adenauera i tych polityków, którzy z uporem ciągną Niemców do nowych aktów agresji? Niemcy głoszący na Adenauera nie mogą nie wiedzieć, że Adenauer i zwolennicy jego polityki w Niemczech zachodnich wzięli do arsenału swej broni te same hasła antykomunizmu i odwetu, pod którymi Hitler doszedł do władzy i następnie rozpetał drugą wojnę światową.

Każdy naród ma oczywiście prawo postawić u steru władzy państwowej tych polityków, których zechca. Ale nikt nie może odebrać narodom innych krajów, które już nieraz były świadkiem tego, jak w Niemczech dojrzewała zła militarna i agresji, prawa do podniesienia ostrzegawczego głosu przeciwko powtórzeniu się tragicznych wydarzeń przeszłości, głosu, który powinien sięzyszczyć każdy Niemiec.

Gorzka to prawda, ale nie tylko Niemcy w Niemczech zachodnich, lecz także narody niektórych innych krajów należących do bloków militarnych mocarstw zachodnich nie stanęły jeszcze na wysokości wymagań epoki, nie przejawiają należytej aktywności, aby położyć kres przygotowaniom do nowej wojny.

Im bardziej namacalne jest niebezpieczeństwo rozpętania konfliktu przez Niemcy zachodnie, tym bardziej pilną i niecierpliwą zwołki sprawą jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, traktatu, który zabezpieczyby narody przed nowymi zamachami ze strony militarystów niemieckich. Właśnie o to, jak wszystkim wiadomo, walczy Związek Radziecki. Jednakże w odpowiedzi na przejawione przez ZSRR zdecydowanie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i ostatecznego zamknięcia w ten sposób rozdziału drugiej wojny światowej grozi się mu rozpetaniem trzeciej wojny światowej.

Nową demonstracją siły w odpowiedzi na radzieckie propozycje zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jest sprowadzenie do Berlina zachodniego dodatkowych sił zbrojnych oraz broni USA i Anglii. Posunięcie to nie ma większego znaczenia, jeśli chodzi o wzmocnienie garnizonów wojskowych mocarstw zachodnich w Berlinie zachodnim, a podjęte zostało wyraźnie w celach prowokacyjnych i tylko prowokacyjnych, o czym najlepiej wiedz ci, którzy podejmowali decyzję skierowania tego kontingentu wojsk do Berlina zachodniego.

Rząd radziecki nie wypełniłby swego świętego obowiązku wobec narodów swego kraju, wobec narodów państw socjalistycznych, wobec wszystkich narodów dążących do spokojnego życia, gdyby w obliczu gróźb i przygotowań militarystycznych, które objęły USA i niektóre inne kraje NATO, nie wykorzystał swych możliwości do udoskonalenia najskuteczniejszych rodzajów broni, zdolnych ostudzić gorące głowy w stolicach niektórych państw NATO.

W Związku Radzieckim opracowano projekty skonstruowania serii bomb jądrowych o zwiększonej mocy, odpowiadającej sile wybuchu 20, 30, 50 i 100 milionów ton trotylu. A potężne rakiety, podobne do tych, z których pomocą majorzy Gagarin i Titow dokonali swych bezprzykładnych lotów kosmicznych wokół Ziemi, mogą unieść te bomby jądrowe i przetransportować je do każdego punktu kuli ziemskiej, z którego dokonano by ewentualnie napaści na Związek Radziecki lub na inne kraje socjalistyczne. Byłoby niewybaczalną lekkomyślnością nie wyciągnąć odpowiednich wniosków z sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek agresywnej polityki militarnej blo-

ku NATO, i nie zatroszczyć się o umocnienie bezpieczeństwa oraz potęgi mocarstwa radzieckiego, wielkiego obozu socjalistycznego, wszystkich pokój mityjących państw.

Rząd radziecki zwraca się z niniejszym oświadczeniem nie tylko do przyjaciół narodu radzieckiego, którzy właściwie oceniają pokojową politykę Związku Radzieckiego, ale także do tych ludzi w obcych krajach, którzy być może chcieliby surowo osądzić przeprowadzanie przez ZSRR prób z nowymi rodzajami broni termojądrowej. Rząd radziecki podejmuje ten krok wierząc mocno, iż narody rozumieją wymuszony charakter tego posunięcia i jego nieuchronność w obecnych warunkach. Aby odebrać agresorowi ochotę do zbrodniczego igraania z ogniem, trzeba, by wiedział i widział, że jest na świecie siła gotowa w pełnym rychnie odeprzeć każdy zamach na niezawisłość i bezpieczeństwo pokój mityjących państw i że broń odwetu dosięgnie agresora w jego własnym łogowisku.

Rząd radziecki mówi o tym wszystkim nie tylko po to, by wyjaśnić do końca motywy, które skłoniły go do podjęcia w chwili obecnej prób jądrowych. Przypomina on o tym przede wszystkim dlatego, aby narody całego świata widziały, skąd nadciąga niebezpieczeństwo, aby miały otwarte oczy na knowania wrogów pokoju, i aby mogły zespolić swe wysiłki do walki z tym niebezpieczeństwem. Niech wszyscy, którym drogę jest zachowanie pokoju, wiedzą, że mogą śmiało oprzeć się o Związek Radziecki i podejmowane przezeń ogromne wysiłki zmierzające do tego, by otrzeźwić inicjatorów psychozy wojennej i powstrzymać coraz szybszy bieg ku nowej wojnie.

Kierując się niezmiennie lenińskimi zasadami pokojowego współistnienia — Związek Radziecki nikomu nie zagraża, a tym bardziej na nikogo nie zamierza napadać. Rząd radziecki oświadcza uroczysto, że siły zbrojne ZSRR nigdy pierwsze nie użyją broni.

Ludzie radzieccy byłiby szczęśliwi, gdyby udało się skończyć z wysiłkiem zbrojeń, gdyby na zawsze zniknęła konieczność dokonywania doświadczeń z bronią nuklearną i gdyby narody uwnolnily się po wieczne czasy od ciężkiego brzemienia, które muszą dźwigać na swych barkach od czasu, gdy wojna stała się złowrogim widmem, towarzyszącym społeczności ludzkiej.

Cała polityka rządu radzieckiego zmierza do tego, aby stosunki między państwami opierały się na zasadzie pokojowego współistnienia, aby narody mogły swobodnie rozwijać handel, wzbogacać się nawzajem wartościami duchowymi i aby współzawodniczyły nie o to, kto więcej wyprodukuje środków zniszczenia, lecz o to, kto wytworzy więcej dóbr materialnych — tak niezbędnych dla wszystkich.

Tymi szlachetnymi dążeniami przepojony jest projekt nowego programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, programu określającego konkretne zadania, które naród radziecki stawia sobie na najbliższe dwadzieścia lat.

Rząd radziecki jest przekonany, że wysiłki narodu radzieckiego w walce o utrwalenie bezpieczeństwa międzynarodowego nie pójdą na marne, lecz połączą się one z wysiłkami wszystkich innych narodów, zmierzającymi do zapewnienia trwałego, niewzruszonego pokoju na ziemi, triumfu idei pokoju i postępu.

Sprawa pokoju i przyjaźni narodów zwycięży, zaś rachuby agresywnych sił będą udaremnione.

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR oświadcza: Jeżeli w związku z podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami imperialiści znowu spróbują wciągnąć nas w otchłań wojny — jesteśmy zdecydowani wówczas raz na zawsze skończyć z siłami stanowiącymi źródło agresji. Amatorów awantur powinni wiedzieć, że jeżeli rozpętają wojnę, to w nowym układzie sił, jaki się obecnie ukształtował na arenie światowej, agresorzy zostaną zmiażdżeni.

KC KPZR i Rada Ministrów uważają za rzecz konieczną podjąć kroki, które by niezawodnie zapewniły bezpieczeństwo kraju.

Uchwała przypomina decy-

zję tymczasowego wstrzymania redukcji sił zbrojnych planowanej na rok bieżący oraz pewnego zwiększenia wydatków na obronę i podniesienie gotowości bojowej sił zbrojnych.

Związek Radziecki — oświadcza KC KPZR i Rada Ministrów — nigdy nie użyje broni jako pierwszy, ale siły zbrojne są zawsze w stanie nieustannego i całkowitego pogotowia bojowego, aby móc zadać drugocząci cios każdemu agresorowi. Potrzebujemy pokoju — głośno uchwała — wyciągamy przyjazną dłoń do narodów USA, W. Brytanii i Francji, do narodów wszystkich innych krajów: żyjemy w spokoju, wzmacniamy pokój. Można go obronić wspólnym wysiłkiem narodów,

DZIEŃ 31 VIII 1961 ENERGETYKA

31 sierpnia br. obchodzimy „Dzień Energetyka”. Jest to okazja by zainteresować się pracą licznej rzeszy pracowników energetyki, poznać nurtujące ich problemy, wysłuchać ich życzeń. W tym właśnie celu rozmawiamy z dyrektorem Zakładu Energetycznego w Rzeszowie tow. Kazimierzem Szczepańcem:

— Na wstępie prosimy poinformować naszych Czytelników dlaczego akurat 31 sierpnia uznany został za „Dzień Energetyka”?

W tym właśnie okresie kończą się wyczerpane prace energetyków związane z okresem letnich remontów. Dzień ten staje się więc pełną mobilizacją załóg energetycznych przed trudną i intensywną pracą w ciągu tzw. szczytu jesienno-zimowego.

— Jakimi osiągnięciami ostatniego okresu uświetnia swoje święto energetycy województwa rzeszowskiego?

— Rok bieżący jest wyjątkowo trudny dla energetyki z uwagi na brak mocy, w związku z szybką rozbudową przemysłu, dużym przyrostem indywidualnych odbiorców. W okresie letnim przygotowaliśmy więc swoje urządzenia przesyłowe i rozdzielcze do zwiększonego przesyłu energii, tak by odbiorcy, w okresie szczytu jesienno-zimowego nie mieli przerw w dopływie energii, lub te przerwy skrócone były do minimum.

Dla zobrazowania ogromu zadań, jakie ciążyą na pracownikach energetyki województwa rzeszowskiego, podam kilka wybranych porównań: na 1 pracownika energetyki przypada w naszym woj. 438 odbiorców, obsługa ponad 30 km sieci i 3 stacji transformatorowych. Natomiast jeden inkasent Zakładu Energetycznego w mieście musi zrealizować średnio 2 tys. rachunków. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła ilość sieci oraz stacji. Jak wykazują obliczenia, wydajność pracy w Zakładzie Energetycznym w stosunku do analogicznego okresu ubr. wzrosła o około 10 procent. Aby więc nadażyć za szybko rozwijającym się przemysłem, energetyka musi szukać nowych rozwiązań technicznych, wprowadzać coraz lepszą organizację pracy.

W roku bieżącym likwidowaliśmy dyżury na niektórych stacjach, jak też

zmniejszyliśmy ilość obsługi, wprowadzając w to miejsce sygnalizację automatyczną, lub zdalne sterowanie oraz zdalne pomiary na stacjach. Wszystkich tych pracowników skierowano do

Dobrego odbioru

bezpośredniej obsługi odbiorców, polepszając tym samym jakość tej obsługi. W związku z tym na jednej tylko rozdzielni zaoszczędziliśmy rocznie około 10 tysięcy tzw. roboczogodzin.

Celem odrobienia zaległości inwestycyjnych w małym budownictwie stacynowym uruchomiliśmy własną produkcję stacji transformatorowych. Dla przykładu podam, że budowa stacji sposobem tradycyjnym, z cegły, kosztowała do 300 tys. zł, a budowana przez nasz zakład stacja z elementów prefabrykowanych kosztuje tylko 130 tys. zł. Poza tym czas budowy stacji trwał poprzednio od 1—1,5 roku, a obecnie trwa najwyżej 30 dni. W tym

liniami energetycznymi. Plany na najbliższe lata przewidują również budowę nowych linii. Zagęszczenie tych linii stale wzrasta.

— W naszym codziennym życiu przyzwyczailiśmy się do korzystania z energii elektrycznej jak np. do powierzenia, czy wody. Stąd też bardzo często — co jest niewątpliwie paradoksem — nie dostrzegamy codziennej pracy energetyka... Chyba, że zgaśnie światło. Wtedy biegniemy do aparatu telefonicznego i psiojemy na pracę elektrowni, bardzo często nie znając przyczyn przerwy dopływu energii. A przecież praca energetyka jest niezwykle niebezpieczna, wymaga poświęceń...

wyrazić z całym przekonaniem; wielu naszych monterów, kierowców, siowem — całe zastępy naszych energetyków — pracują z wielkim poświęceniem.

— W parze z ofiarnością energetyków w pracy winno iść coraz lepsze wyposażenie techniczne tych ekip?

— Tak. Do sprawnej pracy potrzebny jest też odpowiedni transport i wyposażenie. Myślę o tym. Z każdym rokiem wzrasta liczba samochodów, które przyczyniają się do operatywnej pracy brygad naprawczych. W br. wprowadziliśmy również radiotelefony, które umożliwiają szybką łączność interwencyjną z brygadami.

— Jakie są wasze zasadnicze trudności w br.?

— W związku z ogromnym wzrostem zapotrzebowania na energię elektryczną przez wciąż rozwijający się przemysł — największą trudnością, w zbliżającym się szczycie jesienno-zimowym, będzie niedobór mocy. Będzie to oczywiście deficyt przejściowy. Nowe inwestycje w energetyce pozwolą na zaspokojenie tego zapotrzebowania w ciągu kilku najbliższych lat. Niemniej rok bieżący będzie pod tym względem szczególnie trudny. Dlatego apelujemy do naszych odbiorców: W okresie jesieni i zimy, od zmroku do godz. 22 oraz w godzinach rannych, począwszy od 1. IX, gospodarzcie energię elektryczną jak najoszczędniej. W tych godzinach nie używajcie kucharek, żelazek i nadmiernego oświetlenia. Jest to w waszym interesie. Z powodu nadmiernego obciążenia sieci zmuszeni jesteśmy, oczywiście nie przez własne widziwiska, wyłączać poszczególne rejonu, a jak wiemy o tym do brze, nie jest dla naszych odbiorców przyjemne. Chcemy więc wierzyć, że nasz apel, który również kierujemy do wszystkich zakładów przemysłowych województwa rzeszowskiego — zostanie właściwie zrozumiany.

O problemach pracy energetyków rozmawiamy z dyrektorem Zakładu Energetycznego w Rzeszowie tow. Kazimierzem Szczepańcem

roku postawiliśmy 25 takich właśnie stacji na terenie Rzeszowa, Lublina, Skarżyska, Tarnowa i Radomia. Chcę tutaj zaznaczyć, że jest to pierwsze tego typu budownictwo seryjne w kraju, zapoczątkowane przez Zakład Energetyczny w Rzeszowie.

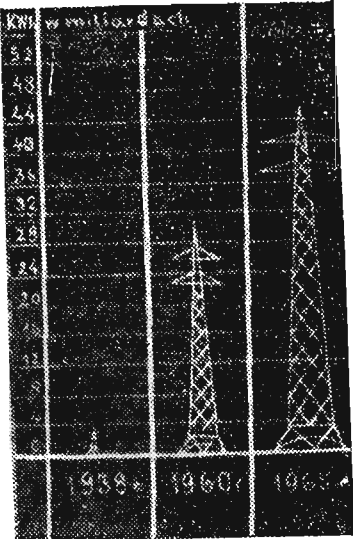
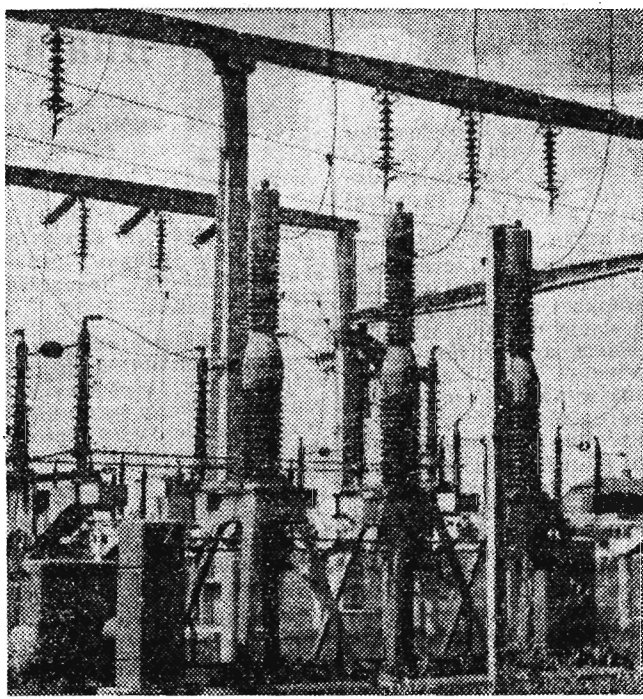
W budownictwie sieciowym staramy się wyeliminować drzewo. Budujemy linie żelbetowe, a ostatnio wybudowaliśmy nawet odcinek linii 15 km w rejonie Przemysła na słupach strunobetonowych. Tu warto zaznaczyć, że przejście w budownictwie ze słupów drewnianych na żelbetowe da gospodarce narodowej poważne oszczędności przez wyeliminowanie tak deficytowego surowca, jakim jest drewno. Oczywiście nie potrzeba tutaj dodawać, że słupy żelbetowe są o wiele trwałe od drewnianych.

Mówiąc o nowych osiągnięciach ostatniego okresu należy też wspomnieć o uruchomieniu w nowym Warsztacie Remontowym w Męcince pod Krosnem dużego oddziału dla przeprowadzania kapitalnych i bieżących remontów transformatorów. Teraz już nie zachodzi konieczność — jak jeszcze było do niedawna — przewożenia uszkodzonych transformatorów do Gdańska, Wrocławia, czy Poznania dla dokonania niezbędnych remontów, lecz remonty te w sposób techniczny jak najbardziej dobry dokonywane są w naszym zakładzie. Warsztat w Męcince obsługuje zresztą, poza energetyką, również przemysł i Zakład Energetyczny innych województw. W tym samym celu, aby odrobić zaległości inwestycyjne, utworzyliśmy też Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego, który wykonuje na miejscu szereg innych zleceń, wykonywanych dotychczas przez inne przedsiębiorstwa.

— Niewątpliwie budujecie też nowe linie?...

— O, tak! Nasza ziemia rzeszowska z roku na rok coraz częściej poprzecinana jest

Tak to niestety jest! Naszą pracę wielu postrzega wtedy, gdy rzeczywiście zgaśnie światło. Wówczas dopiero gwałt, lament, telefony „urywają się” wprost... A przecież energetyka posiada pewną specyfikę w stosunku do innych gałęzi przemysłu. Energię elektryczną nie można wyprodukować na zapas. Jej zapotrzebowanie należy pokrywać w czasie zgodnym z wytwarzaniem i poborem. Dlatego decydujące znaczenie przy sprawnej i szybkiej obsłudze odbiorców odgrywa transport i łączność. Te dwie dziedziny muszą być i są w nowym zakładzie jak najbardziej technicznie sprawne i dobre. Nasi kierownicy i monterzy niejednokrotnie w warunkach jak najbardziej niekorzystnych, w czasie burz, wichury, mrozów, wyładowań atmosferycznych — usuwają uszkodzenia i awarie linii i stacji. Przerwa w doływie prądu nie może paraliżować normalnego toku pracy, wypoczynku, zabawy... O tym wiedza członkowie naszych awaryjnych ekip. Mogą to



— Energia elektryczna jest często przyczyną różnych nieszczęśliwych wypadków?

— Niestety... Jak do tej pory zbyt mało mówi się w szkołach, radio i prasie na temat użytkowania urządzeń energetycznych, a przecież energia elektryczna coraz szerzej i głębiej wchodzi w najdalsze zakamarki naszego życia. Szeroki ogół społeczeństwa zbyt mało wie o podstawowych zasadach energetyki, a wielu domorosłych „montażerów” to dyletanci pierwszorzędnej wody. Stąd nieszczęśliwe wypadki. Tylko w pierwszym półroczu br. zanotowaliśmy 11 wypadków śmiertelnych, spowodowanych brakiem znajomości elementarnych zasad obchodzenia się z urządzeniami elektrycznymi oraz 19 pożarów spowodowanych wadliwie wykonaną instalacją elektryczną. Tu chcę zaznaczyć, że winę za te wypadki ponoszą osoby postronne... Przeto znów prosimy nowych odbiorców, dyrekcje zakładów pracy, administracje budynków mieszkalnych o stałe, systematyczne kontrolowanie i konserwowanie urządzeń elektrycznych, które zbyt często stają się przyczyną nieszczęścia. Energia elektryczna jest niebezpieczna — o tym należy pamiętać na co dzień i nie lekceważyć obowiązujących przepisów.

— Czy zdarzają się jeszcze nieuczciwi odbiorcy?

— O, tak, oczywiście! Mamy też do czynienia z nieuczciwymi odbiorcami, którzy różnymi sposobami starają się pobierać energię elektryczną, omijając licznik. Dla przykładu podam, że w 1960 r. stwierdziliśmy ponad 700 wypadków kradzieży energii elektrycznej, a w naszym tylko lipcu br. 37 wypadków. Cyfry te świadczą z jednej strony o dużej liczbie nieuczciwych odbiorców, a z drugiej, o coraz operatyniejszej pracy naszego aparatu kontrolnego.

Na zakończenie naszej rozmowy prosimy o wyrażenie w imieniu energetyków woj. rzeszowskiego, kilku najbardziej istotnych życzeń w stosunku do odbiorców energii elektrycznej.

Zyczymy sobie, aby odbiorcy nie działali na szkodę Zakładów Energetycznych, aby dbali o instalację i urządzenia energetyczne w sensie prawidłowego zabezpieczenia ich stanu technicznego i bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a w każdym przypadku niewłaściwego funkcjonowania urządzeń elektrycznych, lub ich złego wykonania natychmiast meldowali terenowej placówce energetycznej. Zyczylibyśmy sobie również, żeby odbiorcy na bieżąco regulowali należności za zużyta energię oraz, co jest, zwłaszcza w tym roku, bardzo istotne, ograniczyli zużycie energii elektrycznej w godzinach obciążenia szczytowego.

Dyrektor Kazimierz Szczepańiec, z okazji Dnia Energetyka, przesyła za pośrednictwem „Nowin” pozdrowienia wszystkim odbiorcom energii elektrycznej województwa rzeszowskiego, życząc jednocześnie dobrego odbioru.

ROZMAWIAŁ:
JULIAN WOŹNIAK

Świąteczna laurka

Clągły rozwój naszej gospodarki, znaczący się coraz bardziej wzrost poziomu naszego życia, odznacza się m. in. dynamicznym rozwojem energetyki. Za przykład można tu wziąć energetyczny okręg wschodni, obejmujący swym zasięgiem województwa: lubelskie, kieleckie, rzeszowskie i część krakowskiego. Miarą tego rozwoju niech będzie wzrost liczby odbiorców energii elektrycznej:

1956 r. — 550 tys. odbiorców
1960 r. — 880 tys. odbiorców

Na pokrycie tego zapotrzebowania energetyka musiała dokonać znacznego wysiłku. Tutaj należy pamiętać o tym, że po wojnie odziedziczono na ogół małe, stare, nieekonomiczne elektrownie oraz słabo rozwinięte, uszkodzone działalniami wojennymi i pozostające od wielu lat bez renowacji — sieci przesyłowe. Każdy rok rozwoju energetyki polskiej — to kolosalne nakłady inwestycyjne. Każdy rok to setki kilometrów nowych linii, to nowe urządzenia, to nowe elektrownie. To wreszcie perspektywa dalszego rozwoju. Dość wspomnieć, że w 1961 roku na inwestycje w samym tylko energetycznym okręgu wschodnim państwo przeznaczyło 339 milionów złotych. W 1962 r. przeznaczy — 550 milionów, a w 1963 r. — 914 milionów złotych, w 1964 r. natomiast, nakłady inwestycyjne na rozwój energetyki w okręgu wschodnim wyniosą 1 miliard 65 milionów złotych.

31 sierpnia — święto energetyków — staje się dniem, w którym energetycy z uzasadnioną dumą mogą patrzeć na budowaną i eksploatowaną przez nich nowoczesną energetykę, na wciąż rosnące jej znaczenie w gospodarce kraju.

W dniu tym, my, codzienni odbiorcy energii elektrycznej, przyjrzyjmy się ich pracy, ich problemom i — oczywiście — złożmy fi. świąteczną laurkę najserdeczniejszych życzeń.

Pozwalamy sobie przedstawić

W br. Dzień Energetyka obchodzony jest szczególnie uroczysto, z uwagi na przypadające 10-lecie działalności Zakładów Energetycznych Okręgu Wschodniego w nowej organizacji. We wszystkich zakładach organizowane są akademie z bogatymi częściami artystycznymi i zabawami. Nie zapomnianno również o odznaczeniach dla zasłużonych w pracy energetyków. Szereg pracowników otrzymuje awanse i nagrody... Nie sposób, z braku miejsca, wymienić nazwiska wszystkich odznaczonych, awansowanych i nagrodzonych. Są ich całe zastępy. Pozwalamy sobie przeto przedstawić kilku z tego dużego grona produjących energetyków województwa rzeszowskiego. Oto oni:



Mgr inż. Leopold Longawa — długoletni pracownik energetyki. Szczególnie znany ze swej pracy na Podkarpaciu, gdzie po zawieszeniu wojennej kierował odbudową zniszczonych urządzeń energetycznych. Za wyniki osiągnięte w pracy zawodowej i ofiarność, jaka go cechuje w pracy — odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Obecnie pełni funkcję głównego inżyniera Zakładu Energetycznego w Rzeszowie.

Inż. Jan Świątłowski. Pochodzi z Rakaszawy w pow. łańcuckim. Dyplom inżyniera zdobył na Politechnice Poznańskiej, gdzie ukończył Wydział Elektryczny. W energetyce pracuje już 7 lat, pełniąc różne funkcje. Obecnie jest kierownikiem działu eksploatacji Zakładu Energetycznego w Rzeszowie. Pełni ponadto funkcję członka rady zakładowej i przewodniczącego zakładowego koła Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

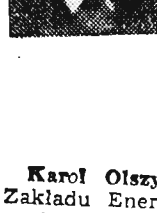


Władysław Krzysztyniak — pracownik Warsztatu Remontowego Zakładu Energetycznego w Męcince pod Krosnem. Jak już kilkakrotnie informowaliśmy, załoga tego właśnie zakładu, w związku z tegorocznym „Dniem Energetyka”, podjęła szereg niezwykle cennych zobowiązań produkcyjnych. Wśród licznych grona tych, którzy te zobowiązania pomyślnie realizują nie zabrakło również Władysława Krzysztyniaka, cieszącego się opinią pracownika niezwykle sumiennego i obowiązkowego. W energetyce pracuje już prawie 20 lat. W pracy specjalizuje się w budowie elementów prefabrykowanych i zelbetowych.

Jan Kocięba — mistrz. Pracownik Rejonu Energetycznego Przemysł. Jego specjalnością są remonty i obsługa stacji transformatorowych. W energetyce pracuje od 1947 r. Ma opinię dobrego fachowca, sumiennego i obowiązkowego. Cieszy się ogólną sympatią i poważaniem wśród współpracowników.



Kazimierz Grochala — kierownik samochodowy Zakładu Energetycznego w Rzeszowie. W energetyce pracuje od 1942 r. W ciągu tego okresu niejednokrotnie już zasłużył sobie na miano wzorowego kierowcy. O każdej porze dnia i nocy gotów jest stawić się na wezwanie ze sprawnym do drogi samochodem. Gdy tylko zachodzi potrzeba, dowodzi brygady awaryjne do najbliższych zakładowo województwa celem usunięcia uszkodzenia sieci elektrycznej.



We współzawodnictwie organizowanym ostatnio o tytuł najlepszego kierowcy Zakładu Energetycznego, Kazimierz Grochala zajął pierwsze miejsce, a dla uczczenia tegorocznego „Dnia Energetyka” zobowiązał się przejechać na swym samochodzie 28 tys. km ponad normę.

Karol Olszyński — długoletni pracownik Zakładu Energetycznego w Rzeszowie. Zajmuje stanowisko szefa służby pomiarów. Przez pewien czas pracował w elektrowni wodnej w Rożnowie, jako dyżurny ruchu. Później przeniósł się do Zakładu Zbytu Energii w Tarnobrzegu, a stąd dopiero „trafił” do Rzeszowa. Specjalizuje się w pomiarach liczników i obsłudze przyrządów pomiarowych. Na swoim koncie ma kilka patentów z dziedziny zabezpieczeń w energetyce. Za osiągnięcia w pracy odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Jest niezwykle koleżeńskim, cieszy się zaufaniem współpracowników, toteż nie dziwnego, że załoga Zakładu Energetycznego wybrała go do swej rady zakładowej.



Wilhelm Frejer — kierownik posterunku energetycznego w Rudniku nad Sanem. Jeden z najstarszych energetyków województwa rzeszowskiego. Już w 1918 r. rozpoczął pracę w elektrowni w Tarnobrzegu. Następnie, po skończeniu kursu technicznego we Lwowie, pracuje w elektrowni przeworskiej, a stąd wędruje do Rudnika. Tutaj do dziś kieruje pracą posterunku i stacji energetycznej. Jest to zresztą stacja nie byle jaka. Do niedawna jeszcze ciągle dyżury musiało w niej pełnić 6 pracowników. Teraz stacja zamknięta jest na cztery spusty, nie ma w niej nikogo, chociaż jej praca nie zostaje przerwana ani na moment. W ramach postępu technicznego zastosowano w niej system telesygnalizacji i telesterowania. Pracą stacji kieruje teraz jeden pracownik z posterunku energetycznego, znajdującego się w centrum Rudnika. 6 dotychczasowych dyżurnych stacji może natomiast wykonywać inne prace w terenie...

Wilhelm Frejer potrafi pokierować właściwie podległą sobie placówką. Za wyniki osiągnięte w pracy zawodowej dwukrotnie już odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia, nie mówiąc już o licznych dyplomach uznania i nagrodach.

Energetyka — problemy dnia dzisiejszego

31 sierpnia — „Dzień Energetyka” — dzień w którym energetycy obchodzą swoje święto. Ale i w dniu świątecznym nie sposób przemilczeć problemów jakimi żyją na co dzień energetycy, a interesujących szerszy krąg społeczeństwa.

Początki były bardzo trudne. Wiadomo, zaraz po wojnie trzeba było uruchomić zdewastowane przez okupanta elektrownie, zbudować linie energetyczne, konieczne do przesyłania energii elektrycznej do miast, wsi i zakładów przemysłowych. Wielu nestorów energetyki obecnie będących na emeryturze, budowało i naprawiało urządzenia energetyczne, w warunkach bardzo trudnych i niejednokrotnie bez względu na porę dnia, czy warunki klimatyczne.

W początkowym okresie pracowało szereg małych elektrowni, których ogólna moc niewiele przekraczała cztery megawaty. Następnie włączono do systemu przesyłowy i eliminowano małe elektrownie nieekonomiczne, pozostawiając je jedynie w gotowości ruchowej do tzw. pracy szczytowej w okresie jesienno-zimowym (od zmrózku do 21). Moc pobierana stale rosła i w roku 1955 osiągnęła już 12 MW. Dalsza rozbudowa zakładów przemysłowych, uruchamianie nowej produkcji, elektryfikacja wsi i miast na terenie województwa rzeszowskiego wpłynęły, że na zbliżający się okres jesienno-zimowy przewidziane jest obciążenie rzędu 140 MW. Dla ilustracji

można przytoczyć, że obecnie samo tylko miasto Rzeszów pobiera półtorakrotnie więcej mocy, niż pobierało w początkowym stadium całe województwo.

Energetyka przebrnęła swój najgorszy okres, w którym to były wyłączone miasta i wsie. Obecnie budowane są rezerwy zasilania, dla zmniejszenia przerw wynikłych nawet na skutek wyłączeń atmosferycznych. Teraz dąży się do zapewnienia ciągłości dostawy energii elektrycznej, przez pełne 24 godziny na dobę. Często szczególnie podczas burz, widzimy mignięcie żarówki — to działa automatyka zamontowana w urządzeniach energetycznych. W ułamku sekundy następuje wyłączenie tzw. „zwarcia” i ponowne załączenie napięcia. Odbiorca energii dziś nie „odczuwa” skutków takich zdarzeń przemijających, podczas gdy przed wojną wprowadzenie samoczynnego powtórnego załączenia było po prostu nieosiągalne.

Energetyka ma w projekcie po zakończeniu zaplanowanych inwestycji znieść tzw. kontyngenty energii elektrycznej, które wyrażają się tym, że odbiorca po przekroczeniu ustalonej normy, zmuszony jest płać po 1,50 zł za każdą przekroczoną jednostkę energii elektrycznej (kilowato-godzinę).

Prawdopodobnie przy dobrej koniunkturze gospodarczej rok 1962 będzie dalszym etapem energetyki, na odcinku galszego i większego zastosowania urządzeń elektrycznych nie tylko w przemyśle, ale i w rolnictwie oraz w gospodarstwie domowym. Już obecnie jest za chęcią do korzystania z energii elektrycznej w godzinach nocnych (od 21 do 6 rano) w postaci tańszej energii zużytej w tym okresie).

Zainteresowanie tym efektem ekonomicznym zakładów przemysłowych na naszym terenie jest jednak małe, a gospodarstwa domowe będą musiały jeszcze poczekać do czasu wyprodukowania odpowiednich liczników przez zakłady produkujące aparaturę pomiarową.

Z uwagi na sam fakt, że energia elektryczną przesyłamy przewodami i produkcja jest równoznaczna w czasie z jej zużyciem nie możemy energii elektrycznej produkować na zapas.

Stąd biorą początek nasze coroczne trudności w okresie tzw. szczytu jesienno-zimowego, gdyż właściwie w godzinach jej największego zapotrzebowania musimy uruchamiać dodatkowe jednostki prądodawcze, które nota bene przez 19 godzin na dobę byłyby nie wykorzystane.

Ekonomia w całym tego słowa znaczeniu, będąca podstawą zamierzeń gospodarczych w krajach obozu socjalistycznego jest bodźcem, aby dążyć do wyrównania tzw. „obciążenia dobowego”, to znaczy dostarczyć

miastowej wymiany na nową. Wystarczy podać przykład domu przy ul. Wróblewskiego 1, Wierzyńska 1 i in.

— Jaka jest lista „uprzywilejowanych” dla pogotowia odbiorców energii elektrycznej, których zgłoszenia realizowane są w pierwszej kolejności?

— Przede wszystkim szpital, pogotowie ratunkowe, fabryki, no i wezwania do pożaru (musimy wyłączać napięcie).

— Czy macie jakieś przykrości ze strony odbiorców?

— Nieraz zmuszeni jesteśmy przelać pigułkę, chociaż nie nam się ona należy...

Dzwonek telefonu przerywa nam tę interesującą rozmowę. Dyżurny przyjmuje zgłoszenie o uszkodzeniu przewodów w budynku przy ul. Pułaskiego. Kierowca A. Miąsik zapala motor samochodu. Zajmują w nim miejsca monterzy, którzy na pożegnanie proszą jeszcze:

— Zaapelujcie w naszym imieniu, do odbiorców energii elektrycznej, żeby mieli cierpliwość. Pamiętajmy dobrze o każdym zgłoszeniu. Wszystkie awarie usuwamy w kolejności zgłoszeń. Wszystkie uszkodzenia naprawiamy. My też jesteśmy ludźmi. Też korzystamy z energii elektrycznej.

JERZY WALCZAK

tek najwięcej energii elektrycznej lecz z najmniejszą mocą jej wytwarzania.

Przykładem przemysłowej gospodarki socjalistycznej są buławy elektrowni w Turaszowie, Koninie, w których jako paliwo zastosowano węgiel brunatny spalany i przetwarzany na energię elektryczną w miejscu jego wydobycia, a więc bez dodatkowych kosztów jego transportu.

Energia elektryczna coraz to głębiej wkracza w nasze życie codzienne i zmusza nas do większego zainteresowania się jej użytkowaniem.

Nie pomoga najlepiej opracowane przepisy o dostawie i użytkowaniu energii elektrycznej, gdy poszczególne obywatel nie będzie przestrzegał zasad zdrowego rozsądku.

„Prąd elektryczny nie jest groźny, jeśli umiemy i racjonalnie nim się posługujemy” — z takim to właściwie apelem zwracamy się do wszystkich użytkowników energii elektrycznej.

Mgr inż. MARIAN WZOREK

Niezwykła odpowiedzialność

Na ścianie duża mapa województwa, poprzecinana pajęczyną linii, jakies wykresy. Na środku duża „lada” w kształcie podkowy... A na niej! Czego tu nie ma! Światła, światełka, telefony, słuchawki, głośniki, no i cała masa „knypeków” — przeliczników... Własnie tu, w tym pokoju, znajduje się tzw. dyspozytor — punkt dyspozytorski wszystkich urządzeń energetycznych w województwie. Przez całą dobę, bez chwili przerwy, czuwają tutaj wysoko kwalifikowani dyżurni — a jest ich czterech plus jeden: J. Ciompała, St. Garwol, J. Nosek, E. Szajna, no i kierownik, Eugeniusz Nędza — którzy „wiedzą wszystko”. Od ich decyzji zależy wyłączenie i załączenie jakiejś linii, od ich sprytu i przedsiębiorczości zależy czy długi ten czy ów rejon pozabawiony będzie dopływem prądu.

Ot, np. „wysłada” stacja podkarpcka! Na całym Podkarpaciu gaśnie światło, zamiera ruch fabryk... Dyżurny dyspozytor mocy nie tylko musi zlokalizować uszkodzenie, za pomocą awaryjnych urządzeń — zwanych lokalizatorami uszkodzeń, określić na jakiej linii i na którym kilometrze nastąpiła awaria, wysłać brygady awaryjne w celu dokonania naprawy, ale również tak „zakombinować”, by na Podkarpacie popłynęła energia drogą okrężną np. z Rożnowa. W tym celu dyspozytor ma bezpośrednio połączenie z wszystkimi stacjami, elektrowniami itp.

Najgorętsze chwile przeżywa dyżurny dyspozytor mocy w czasie burz i huraganów. Wówczas wszystko „spłyje jak siczka” — mówi jeden z nich. Toteż dyspozytora musi cechować opanowanie. Nie może popełnić najmniejszej pomyłki, najmniejszego bodajże przeoczenia. Na różnych bowiem odcinkach linii energetycznej przystąpiły do pracy brygady awaryjne, dyspozytor stara się jednak zapewnić stały dopływ energii do najbliższych zakładów. Stosuje więc różne warianty... I niechby, chociaż na moment włączył do systemu energetycznego linię, na której pracują ludzie.

Niezwykle odpowiedzialna jest praca dyżurnego dyspozytora mocy.

(krel)

TU POGOTOWIE elektryczne...

Toteż, jak wykazują obliczenia, pogotowie elektryczne w Rzeszowie ma średnio około 30 napraw na dobę.

— Jakże są najczęstsze przyczyny awarii?

— Jak wspomnieliśmy, bardzo często silne, gwałtowne burze zrywają przewody elektryczne, toteż każda burza przysparza nam szczególnie dużo pracy. Bardzo często ulegają awarii przewody elektryczne w starym budownictwie, a też i w nowych blokach mieszkalnych.

— O ile nam wiadomo, obo wiązek naprawy instalacji wewnętrznej w budynkach ma Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych?

— Tak, ale — niestety — z tym nie jest jeszcze najlepiej. MZBM miał wprowadzić dyżury swoich elektryków, którzy usuwaliby drobniejsze uszkodzenia wewnętrzne i tym samym wydatnie odciążyliby pogotowie, ale jak dotychczas, to postanowienie nie zostało zrealizowane. Poza tym, instalacja elektryczna w wielu starych budynkach wymaga natych-

Wzór godny naśladowania

Adam Mikulski — przodujący inkasent



Dom nasz odwiecza co miesiąc lub dwa inkasent, który oblicza ilość zużytej energii i pobiera należność. Kiedyś czytałem, że w jednym z państw skandynawskich inkasentów nie ma wcale.

Każdy odbiorca energii elektrycznej sam oblicza ilość zużytego prądu na podstawie licznika i wpłaca należność do kasy przedsiębiorstwa prowadzącego sprzedaż energii. Przedsiębiorstwo to posiada swoich kontrolerów, którzy od czasu do czasu badają zgodność zapisów i wpłat, pociągając niesolidnych odbiorców do odpowiedzialności.

U nas istnieje instytucja inkasentów zatrudnionych w Zakładzie Energetycznym. Masz

ich w województwie rzeszowskim 84. Ale napisac chcemy o jednym, który już po raz trzeci zdobywa tytuł najlepszego.

Adam Mikulski jest inkasentem rejonu jasielskiego i posiada swój teren działania w powiecie strzyżowskim. 3 tysiące odbiorców w powiecie strzyżowskim zna dobrze Adama Mikulskiego. Od pięciu lat regularnie odwiedza on w określonym dniu i godzinie swoich klientów. Co dzień bez względu na pogodę o godzinie 6 rano możemy spotkać go pukającego do drzwi gospodarza w Wyskiej, czy Rożnowki. Niebyła czy też Strzyżowa. Dzień na norma Adama Mikulskiego to 25—30 km pieszej wędrówki i obsłużenie około 150 odbiorców.

„A ile to naszy — mówi inkasent Mikulski — wszędzie do

mieszkania a tu akurat gospodarz nie ma pieniędzy, lub wyszła do sąsiadki. Ale nie zraża się tym. Mam zawsze gotową radę: Pożyczcie sobie kochani a ciotki, stryja, u sąsiada, ale zapłacić trzeba i kłopot spadnie z głowy. Do klientów zawsze odnoszę się grzecznie, to też w większości nie mam z nimi kłopotu i prawie wszyscy płacą regularnie”.

Odbiorcy w terenie działania inkasenta Mikulskiego w 98 procentach opłacają solidnie i terminowo należności za energię. Jest w tym duża zastawa solidnie traktującego swój obowiązek inkasenta.

Adam Mikulski wzorowy pracownik, cieszy się autorytetem w swoim środowisku. Były partyzant z dumą pokazuje Krzyż Walecznych i Odnającą Grunwaldu za walkę z okupan-

tem. Z tego okresu pozostało mu zamiłowanie tematyki wojennej i teraz bardzo chętnie czyta artykuły i ogląda filmy o tematyce batalistycznej. Mimo nawatu pracy zawodowej i w domu, zawsze znajduje czas na czytanie. Toteż gdy czekaliśmy na niego w pogodną niedzielę przed domem, spotkaliśmy go idącego z plikiem gazet. „Nowiny”, „Przekrój” i „Express” — to moje ulubione pisma, które stale czytuję — oświadczył”.

Z okazji „Dnia Energetyka” Adam Mikulski wita swoje święto dużymi osiągnięciami: Zwraca się on do wszystkich swoich kolegów inkasentów, by podobnie jak on uzyskali 98 procent wpływów od odbiorców, zaś do odbiorców energii elektrycznej w swoim rejonie apeluje, aby umożliwili uzyskanie 100 procent wpływu w terminie.

No cóż, wymaga tylko stwierdzenia, że rzetelna praca, solidność, zawsze przynosią dobre rezultaty.

L. R.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

ZKS „Grunwald” nowy klub sportowy w Rzeszowie

Od połowy ub. tygodnia mamy w Rzeszowie nowy klub sportowy — ZKS „Grunwald”.

Dziś sparring kadry juniorów z Resovią

W związku ze zbliżającym się terminem wyjazdu naszej wojewódzkiej reprezentacji juniorów na turniej o puchar im. Michałowicza...

Cieżarowcy podzielnii mistrzowskie tytuły

W Rzeszowie odbyły się mistrzostwa ciężarowców w 6-boju. Na starcie stanęli zawodnicy sześciu klubów: LZS „Palcovia”...

Czy „stara gwardia” obroni swoje pozycje? Przed Wojewódzkim Biegiem Narodowym

Rzeszowski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki organizuje w niedzielę, 10 września br. Wojewódzki Bieg Narodowy.

W zawodach udział wezmą reprezentacje wszystkich powiatów — po trzech najlepszych zawodników na każdym dystansie...

Wojewódzki Bieg Narodowy jest imprezą bodaj najbardziej sprzyjającą dla młodych zawodników...

uwagę, zainteresować swoim talentem dobrych trenerów i instruktorów lekkiej atletyki.

Lekkoatletyka rzeszowska bardzo potrzebuje dopływu świeżych sił. Wprawdzie „stara gwardia” w dalszym ciągu biega bardzo ambitnie...

KLASA B

GRUPA ROZDĄDOWSKA
San Rozwadów — LZS Radomyśl Wielki 3:3, Sparta Leżajsk — LZS Wola Rzeszycka 1:7...

TABELA
1. LZS Wola Rzeszycka 2:0 7:1, 2. Sokółowlanka 2:0 4:1, 3. Orkan Nisko 2:0 3:1...

GRUPA RZESZOWSKA
LZS Kawęczyn — LZS Załęże (LZS Załęże nie przyjechał na mecz), Chemik Pustków — Walter Ib Rzeszów 2:2...



Nie spóźnił się Kwiatkowski z oddaniem strzału, zdążył również „pstryknąć” nasz fotoreporter — w rezultacie Stal zdobyła drugą bramkę w meczu z Naprzodem...

Choć nie będzie Królaka...

Ciekawe imprezy kolarskie dla młodzieży

Tradycyjnym już zwyczajem, jak zawsze u schyłku sezonu Rzeszowski Okręgowy Związek Kolarski organizuje w weekendy na terenie całego województwa...

stwa — dla młodzieży w wieku lat 14—18. Imprezy te będą miały charakter zdecydowanie masowy i pomyślano są jako generalny przegląd utalentowanej młodzieży...

tym organizuje we wtorki, czwartki i soboty treningi pod okiem doświadczonych instruktorów i trenera. Już w tej chwili pierwsza grupa młodych chłopców zawzięcie pedałuje trzy razy w tygodniu...

Żuźlowe obrachunki

Jedną z najważniejszych imprez: finał europejski żuźlowych mistrzostw świata — już po nami. Czterech Szwedów: Ove Fundin, Björn Knutsson, Rune Soermander i Goete Nordin...

Przyznać jednak trzeba obiektywnie, że udział 3 Polaków i tylko 2 Szwedów w finale — wembley w ubr. nie odzwierciedlał wcale „układu sił”.

Gdyby za punkt wyjścia brać np. ubiegły rok — to tym razem powiodło się nam nieco gorzej. W ubr. z 5 startujących do finału światowego zakwalifikowało się 3 Polaków...

Sekulski przewodzi strzelcom III ligi

Po dwóch mistrzowskich rundach w III lidze, zdecydowane prowadzenie na liście wyborczych strzelców objął prawy łokieć Unii Sarzyna — Sekulski.

Jak rzadko kiedy, zawodnicy III ligi zabrał się od początku rozgrywek do ostrego strzelania. W pierwszej kolejce spotkał nas pierwszy zdobył 22 bramki...

Jak rzadko kiedy, zawodnicy III ligi zabrał się od początku rozgrywek do ostrego strzelania. W pierwszej kolejce spotkał nas pierwszy zdobył 22 bramki...

Komentarz Oldboy'a

mi. Zabrze dysponuje zespołem wyraźnie przewyższającym miełczan we wszystkich liniach. Tylko wyjątkowy zbieg okoliczności — zgoda, w płce nożnej zawsze możliwy — a więc stosunkowo słaby dzień u przeciwnika...

Mustakiem — jednak i bez niego, nie ma obawy, będzie kogo pilnować... Oby tylko z powodzeniem. Sytuacja drużyny mieleckiej przypomina mi po trochu bramkarza, który ma bronić rzut karny...



PO MECZU STAL IB MIELEC — JKS

— Panie sędziwo nie mogę strzelać, bo bramkarz tak strasznie płacze...

O D SZEREGU MIESIECY prasa sportowa niezmiennie powtarza wielkimi tytułami na pierwszych stronach jeden i ten sam motyw: „Górnik strubuje swój rekord”...

wygrać z bytomską Polonią, wygrać z Legią, dobrze zaprezentowała się w Krakowie, Chorzwie i na innych stadionach.

gół — Odizła. Kierownik mieleckiej ofensywy — Pyka jest inteligentnym piłkarzem i z pewnością nie będzie się wdawał w bezadwójne pojedynki...

gólna — ani cieszyć się z tego, ani narzekać. Ostatecznie z innymi jest znacznie gorzej. Kto wie czy i w nadchodzącą niedzielę nie potwierdzi się ta reguła...

W Krosnie jest całkiem inna sytuacja. MZKS-owi nadarza się wyjątkowa okazja do zdobycia punktów...

W lidze wojewódzkiej na pierwszym miejscu znajduje się oczywiście Resovia i JKS. Zwycięzca tego meczu obsadzi na dłuższy czas pozycję lidera...

OLDBOY

(GB)

Czwartek 31

sierpnia 1961 r.

TEATR

RZESZÓW PANSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ - Słuby panienskie godz. 19

KINA

RZESZÓW APOLLO (ul. 3 Maja) - Miłość w górach (panorama) (czes. l. 16) godz. 16, 18.15 i 20.30

KOJUSZKOWSKA - Cinderella (USA l. 7) godz. 10.30

GOPLANA (Staromieście) - Piękna tancerka (fr. l. 18) godz. 16.30 i 18.30

KINO LETNIE (Al. Komunistów) - Księga dżungli (ang. l. 9) godz. 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Fortunella (wl. l. 16) godz. 17 i 19.10

SWIT (ul. Langiewicza) - niezłoczne WDK (ul. Okrzei) - niezłoczne

ZORZA (ul. 3 Maja) - W środku nocy (USA l. 17) godz. 15.30, 17.45 i 20

BRZÓW ROBOTNIK - Dama kameliowa (USA l. 16)

DEBICA UCIECHA - Słaba pieć (fr. l. 18)

GRYF - Rosemarie wśród milionerów (NRF l. 18)

GONLIG GORNIK - niezłoczne WIARUS - Przebudzenie (czes. l. 16)

JAROSLAW OKA - Jak zabić bogatego wujka (ang. l. 16)

JASLO SRENA - Kobiety czekają (szwedzki l. 18)

KROSNY PIONIER - Takich dwóch jak nas trzech (fr. l. 18)

LEZAJSK RADOŚĆ - Lekkość i dziewczyna (radz. l. 12)

LANCUT ZNICZ - Gorsza miłość (weg. l. 16)

MIELEC BAJKA - Filip na bezludnej wyspie (fr. l. 16)

DK - 15.10 do Yumy (USA l. 16)

TECZA - O Cangaceiro (brz. l. 18)

P. ZEBIGAL BELL K - Champlion (USA l. 16)

KOSMOS - Lekcja miłości (szwedzki l. 18)

OLIMPIA - Zycząca pustynia (USA l. 7)

ROMA - Słońce świeci nad Bengalem (pakistański l. 14)

RZEWORSKI WARSZAWA - Romeo, Julia i ciemność (czes. l. 12)

SANOK POKOJ - Korsarze Pacyfiku II seria (radz. l. 16)

SAN - Odette S-23 (ang. l. 14)

STALOWA WOLA - BALLADA - Perla (mekr. l. 16)

WRZOS - Przed nami zakręt (radz. l. 12)

STRZYŻÓW ODRODZENIE - Psigłówek (fr. l. 16)

TARNOBRZEŻE WISLA - Rywal przy kierownicy (NRF l. 12)

USTRYKI ORZEŁ - Bitwa pod piramidami (radz. l. 12)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 6.10 15.05

Wiedomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 16.00 18.00 20.00 23.00

9.00 Dla dzieci starszych: „Morskie Oko, Joasia i Bari”

9.20 Kalendarz muzyczny 10.10 Koncert poranny dla wczasowiczów 11.00 „Chłopiec znikąd” 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 13.00 Utwory skrzypcowe 13.40 Melodie i pieśni naszych sąsiadów 14.15 Koncert popołudniowy 15.30 „Sekwana i bulwary” 16.30 „Zagadki muzyczne” 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Koncert rozrywkowy 18.25 Piosenki radzieckie 19.00 Gra Sekstet PR 20.30 Muzyka popularna 22.00 M. Clementi: Sonata B-dur.

PROGRAM II Program dnia: 6.40 15.25

Wiedomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 22.50

8.40 Z plecakiem po kraju 9.00 Koncert poranny 11.30 P. Czajkowski: Fragmenty z baletu „Spiąca królewna” 12.30 J. Maklakiewicz: Fragmenty z „Suiły żywieckiej” 12.45 Egzotyyczne melodie 15.05 Piosenki nagrodzone na Festiwalu w San Remo, Neapolu i Pesaro 16.00 Popołudniowy koncert symfoniczny 19.30 „Wieczorny koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej” 20.45 Muzyka popularna 21.50 Poznańska 15-tka Radłowa 22.40 Wieczorna audycja kameralna.

ROZGŁOSZENIA RZESZOWSKA PR 16.00 Wiedomości stacji rzeszowskiej 16.10 O problemach współczesnego wychowania 16.25 Muzyka popularna.

Przeworscy kolejarze w przeddzień swego święta i... kampanii przewozów jesiennych

W dniu 24 bm. przeworski partyjny Komitet Węzłowy dokonał oceny realizacji zobowiązań, podjętych przez poszczególne załogi dla uczczenia „Dnia Kolejarza” oraz stanu przygotowań do spodziewanych zwiększonych przewozów w okresie jesienno-zimowym.

Z zemsty porozbięła dachówkę

Mieszkańcy Ziótnik (pow. Mielec) wstrząśnięci postawionym w Ziótniku rzadko notowanym wypadkiem. Jedną z mieszkańek Ziótnik — Waleria Węglarz, przy pomocy swojego brata Stanisława wkroczyła do obejścia Władysława Bywalca i potłukła 1800 sztuk dachówek. Nie koniec na tym. Następnie poszła na pole Władysława Bywalca i zniszczyła tu zagon zasadzonych karpili.

tulu podjętych i wykonanych zobowiązań wyniosą ponad 500.000 zł, z czego samej parowozowni — około 300.000 zł. Na podkreślenie zasługują podjęte i już zrealizowane zobowiązania Odcinka Łączności, gdzie przy stanie kilkunastu ludzi wykonano bardzo potrzebne prace kablowe i inne, przyniosące oszczędności na robociznie i materiale na sumę 10.800 zł.

Niemniej wartościowe są zobowiązania maszynistów o parowozowni. I tak: maszyniści z parowozów normalno-torowych zaoszczędzą w czasie do 31 października br. — 860 ton węgla, wartości 253.700 zł, zaś maszyniści Kolei Dojazdowej do końca roku zaoszczędzą 100 ton węgla, wartości 29.500 zł.

Za zaoszczędzony węgiel maszyniści otrzymują specjalną premię, której część (1300 zł) postanowili przeznaczyć na budowę Pomnika Męczeństwa w Treblince oraz 780 zł na urządzenie Klubu Młodzieżowego w Przeworsku. Tę ostatnią decyzję podjęto z inicjatywy młodzieży ZMS, którą coraz to częściej zaczyna się dostrzegać na węzle.

Warto, by przykład kolejarzkiej młodzieży podchwyciły młodzieżowe załogi innych zakładów pracy w Przeworsku, a na pewno sprawa budowy Domu Kultury w Przeworsku stałaby się bliższa i realniejsza. Jeżeli chodzi o stan przygotowań do okresu jesienno-

zimowego, to obecnie dopina się przysięgiowy ostatni guzik. Gorzej jest w parowozowni normalnej z obsadą kadrową. Można by tu przyjąć do pracy szereg osób — brak jednak zgłoszeń.

Podobnie dość szczegółowo przygotowała się do wzmocnienia przewozów Kolejka Dojazdowa.

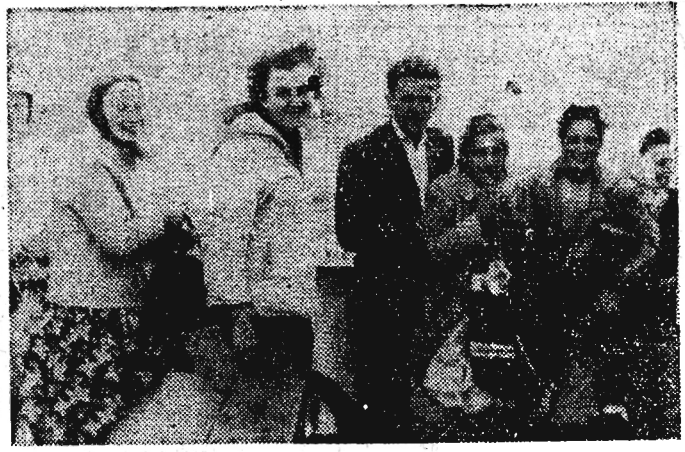
Trzeba ogólnie stwierdzić, że w roku bieżącym zagadnieniem przygotowań do Dnia Kolejarza i realizacji zobowiązań, jak też przygotowania do akcji jesienno-zimowej troskliwie zajmowali się tu wszyscy: Od zwierzchników służbowych i administracji począwszy, poprzez rady zakładowe i grupy związkowe, aż do organizacji partyjnych włącznie. Korygowały one plany, wytyczały kierunki i kontrolowały realizację.

Analizując dotychczasową pracę przeworskich kolejarzy można stwierdzić, że z każdym rokiem staje ona na wyższym poziomie. Świadczy o tym coraz to lepsza organizacja pracy, całkowite zlikwidowanie słynnych z lat ubiegłych „przeworskich korków” na węzle oraz wygląd pomieszczeń i otoczenia stacyjnego.

Kolejarze przeworscy pracują ofiarnie dla wygody podróżnych i potrzeb mieszkańców Przeworska. Dlatego w pełni zasługują na szacunek i uznanie ze strony społeczeństwa przeworskiego.

Stanisław Beezek

Pozdrowienia znad morza...



Grupa wyróżniających się w pracy członków zespołu PR z powiatu ropczyckiego udała się ostatnio na wycieczkę nad morze. Na zdjęciu: uczestnicy wycieczki podczas przejazdu statkiem „Olimpia” z Sopot na Hel. Foto: E-ści

Dożynki... piękna impreza w Ropczycach

W wielu wsiach i gromadach powiatu ropczyckiego odbędą się dożynki lokalne, połączone z wystawami maszyn rolniczych. Odbędą się również występy artystyczne w wykonaniu kół ZMW, a także zabawy dożynkowe. Większą imprezą na terenie powiatu ropczyckiego będą dożynki rejonowe w samych Ropczycach. Tu można będzie oglądać najnowocześniejsze maszyny rolnicze, wystawę plodów rolnych, w której uczestniczyć będą: PGR Góra Ropczycka, Spółdzielnia Produkcyjna z Lubziny, Spółdzielnia Ogrodnicza i Mleczarska, kółka rolnicze, KGW, zespoły PR i rolnicy

indywidualni. Dożynki w Ropczycach uświetni wielkie widowisko, które przygotowane jest przez ZMW z Iwierzyca. Odbędą się również występy artystyczne i zabawa dożynkowa. Jedziemy więc na dożynki do Ropczyc. Eski

Zainstalowano w Sądowej Górze

Ostatnio z funduszy PZKR w Mielcu zakupiono elektryczną suszarnię do owoców. Jej zdolność produkcyjna na dobę wynosi 800 kg owoców. Ze względu na to, że na terenie Sądowej Góry znajduje się największy i najlepiej utrzymany sad, suszarnia została zainstalowana właśnie w tej wsi. R. N.

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Stalowej Woli, ul. W. Wasilewskiej 32 f

ogłasza wpisy

na rok szkolny 1961/1962 na następujące specjalności: 1) murarz — tynkarsz 2) betoniarz — zbrojarz 3) cieśla budowlany

Podania wraz z załącznikami i określeniem wybranej specjalności należy przesyłać pod adresem szkoły do dnia 2 września 1961 r. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 kl., wiek w granicach 16—18 lat oraz złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki, który odbędzie się w dniach 1 i 2 września 1961 r. o godzinie 8 w budynku szkolnym. Konieczne załączniki: życiorys, wyciąg aktu urodzenia — 2 egz., świadectwo komisji lekarskiej o przydatności do pracy w obranym zawodzie, świadectwo ukończenia kl. 7.

Przy szkole jest internat i stołówka. Wyżywienie opłacają uczniowie z zarobków uzyskanych w przedsiębiorstwie. Blizsze szczegóły w afiszach i referatach zatrudnienia Prez. Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych. K-1335/7

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Rzeszowie

zaprasza PT publiczność na organizowany w dniu 2 września br. o godzinie 19 w sali kina „Swit”

POKAZ MODY

Reprezentowane będą wzory Centralnego Laboratorium Odzieżowego oraz wzory Laboratorium WZSP wykonane przez Spółdzielnię Pracy naszego województwa.

Pokazy urozmaica występy artystów scen Warszawy. Konferansjerkę prowadzi Ferdynand Trojanowski. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w kasie „Orbisu” od dnia 31 sierpnia oraz w dniu występów w kasie kina „Swit” od godz. 14. K-1667/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA Zespołu Zakładów Gastronomicznych na powiat rzeszowski i miasto Rzeszów poszukuje Dyrekcja Rzeszowskich Turystycznych Zakładów Gastronomicznych z siedzibą w Przemyslu, ul. 1 Maja 45 (barak nr 4). Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie gastronomiczne lub ekonomiczne i przynajmniej 2-letnia praktyka w zawodzie lub średnie wykształcenie oraz 5-letnia praktyka w zawodzie albo na administracyjnym stanowisku kierowniczym w przemyśle gastronomicznym. Wynagrodzenie miesięczne od 2.000 do 3.000 zł w zależności od wykonania planu. Praca do objęcia od 1 października br. Zgłoszenia pisemne bądź osobiste przyjmuje codziennie komórka kadr Rzeszowskich TZO w Przemyslu. K-1659/3

INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisku kierownika wykonawstwa albo kierownika budowy, z TECHNIKÓW BUDOWLANICH i MAJSTRA zatrudni Przedsiębiorstwo Budownictwa Tere-nowego w Przemyslu, ul. 29 Listopada 4. Warunki pracy oraz sprawy przydziału mieszkania służbowego do omówienia na miejscu. K-1660/2

KUCHARZA, KELNERA-GARMAZERA oraz 2 BUFETOWYCH poszukuje do pracy w Restauracji Myczkowie (pow. Lesko): Dyrekcja Rzeszowskich Turystycznych Zakładów Gastronomicznych z siedzibą w Przemyslu, ul. 1 Maja nr 45, barak 4. Wymagane kwalifikacje: ukończone minimum 7 klas szkoły podstawowej oraz kilkuletnia samodzielna praktyka na danym stanowisku. Praca do objęcia natychmiast. Podana kierować do komórki kadr RZ, ZG w Przemyslu. K-1659/3

Zakłady Przemysłu Gumowego „Dębica” w Dębicy

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Fiat Multipla 600” za cenę wywołania 37.500 zł.

Samochód jest w dobrym stanie i na chodzie. Przetarg odbędzie się w dniu 12 września 1961 r. o godzinie 10, w siedzibie Zakładów.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa społeczne i nieuspołecznione, organizacje społeczne i osoby prywatne, po złożeniu najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania.

Samochód oglądać można w siedzibie Zakładów w dniach roboczych, w godzinach przedpołudniowych. Zgłaszać się w Dziale Transportu. K-1665/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

GOSPODIA lub pomoc domowa potrzebna zaraz. Warunki dobre. Rzeszów, Staszica 27/28, tel. 31-45. G-1311/1

POMOC domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Rzeszów, Dąbrowskiego 9, m. 28, od godziny 16—20. G-1307/1

NAUKA

KURSY korespondencyjne kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych — wpisy przyjmuje, informacyjnie — wpiły przyjmują, Ośrodek Szkolenia WZS Kraków, Westerplatte 11. K-1611/14

KOESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1519/13

PODZIĘKOWANIE

ZASTĘPCY Ordynatora Oddziału Ocznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie dr Stefani Halagarda-Węlgensperg za wyleczenie ciężkiego schorzenia oka oraz troskliwość i bezinteresowną opiekę, składa najserdeczniejsze podziękowanie pacjentka z Warszawy G. Głowacka. G-1308/1

RÓŻNE

Jestem samotny! Biuro Matrymonialne „SYRENKA” Warszawa, Elektoralna 11 zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczniki pocztowymi, otrzymasz anonimowo (koperta bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert, informacje. Dla Pań oferty zagraniczne. K-1440/1

SŁOBODZIAN Stefan zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO Kolbuszowa, prawo jazdy kat. I wydane przez Wydział Komunikacji Kolbuszowa, książeczkę wojskową wydaną przez WR Rzeszów, legitymację służbową WPPKS Oddz. II Rzeszów. G-1315/1

ŚLĄCZKA Józef zam. Białowa zgubił pieczęć o treści: Zakład Szklarski Ślącza Józef, Białowa. G-1312/1

BAK Krystyna zgubiła świadectwo wydane przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Rzeszowie. G-1310/1

DĄBROWSKI Feliks zgubił kwitariusz wywozowy od nr 716017-716041 oraz protokoły zdawczo odbiorcze nr nr 91, 92, 93, 94, 95 z leśnictwa Wądołskie. K-1662/1

KUCZMA Walenty zgubił tablicę rejestracyjną tłoczoną motocykla nr RF-5716. G-1309/1

MODLIŚ Zygmunt zgubił legitymację wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Rzeszowie. G-1316/1

Miejska Przychodnia Obwodowa w Rzeszowie unieważnia zgubioną pieczęć o treści: Przychodnia Rejonowa nr III Przychodni Miejskiej w Rzeszowie. Poradnia dla Dzieci Chorych. K-1664/2

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2554, 5057; redakcji Rzeszów, ul. Wądołskiego 15, tel. 3799, Krynów, ul. Nowotki 12, tel. 493; Zarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 3a, tel. 284. Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również samowolnie prenumeratę dokonywać wpłaty na konto PKO i OBM Rzeszów nr 8-6-415 FUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Anny 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 13,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów P-3-1217

SPRZEDAŻ SPRZEDAM parcelę 1 ha 20 ar., w Krośnie. Albin Stodolak, Kraków 1, skrytka pocztowa 249. K-1661/1

3 MORGOW ziemi, 3 km od Strzyżowa n/W — sprzedam. Rzeszów, Poniatowskiego 13/9. G-1318/1

MŁOCARNIE szerokokomłową czyszczarkę „Lanzknecht” — najnowszymi model — sprzedam Leśniak, Strzyżów, (masarnia). G-1314/2

AKORDEON włoski marki „Capriola” 120 basów, 16 rejestrów — sprzedam. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1313/1

DOM drewniany 8-izbowy, ogród, budynek gospodarczy w Leżajsku, Sanowa 14 — sprzedam. Po kupnie wolny. G-1317/1

ZGUBY STYKA Stanisław zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie. G-1305/1

WARZOCZA Edward zgubił dowód osobisty i kartę rejestracyjną roweru nr A0175781. G-1306/1